

G. Domański, *STUDIA Z DZIEJÓW ŚRODKOWEGO NADODRZA W III-I WIEKU P.N.E.* Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1975, ss. 218 (wraz z aneksami pióra A. Mazura i E. M. Nosek, G. Gralli, P. Wyrosta), XLV tablic, 29 rycin i 1 tabela w tekście.

Zapowiedź ukazania się omawianej książki dr. G. Domańskiego wywołała wśród interesujących się prolematyką okresu przedrzymskiego w Polsce zadowolenie i nadzieję, że oto zostanie wkrótce rozwiązany jeden z ważniejszych, nawet wstępnie nierozpoznanych problemów tej epoki — zagadnienie genezy, chronologii i przynależności kulturowej interesującej grupy materiałów z pogranicza lubusko-dolnośląskiego, na której temat wypowiediano różnorodne, sprzeczne sądy. Powodem tych kontrowersji była niewielka liczba znanych z tego rejonu znalezisk, lecz G. Domański, w trakcie wieloletnich badań terenowych w Luboszycach, woj. zielonogórskie (b. pow. Lubsko) i okolicy, znakomicie bazę źródłową powiększył, dzięki czemu powstała szansa wyjaśnienia wspomnianych kwestii.

Niestety, chyba każdego nieco zorientowanego w problematyce czytelnika, już po przeczytaniu kilku stron pracy G. Domańskiego ogarnia niepokój, poczem następuje nerwowe wertowanie katalogu stanowisk, przypisów, bibliografii. W efekcie tych poczynań czytelnika opanowuje stopniowo wzrastające zdumienie. Powodem tego są dwa odkrycia. Jednym jest stwierdzenie faktu, że G. Domański w pracy, która ukazała się w 1975 roku, a została oddana do składania 2 X 1974 r., uwzględniła jedynie literaturę do roku 1970 (w bibliografii są ponadto cytowane dwa artykuły autora opublikowane w 1971 r.). Autor nie wyjaśnia, dlaczego pomija późniejszy dorobek naukowy, a nawet niektóre pozycje opublikowane w 1970 r.¹ Pominięcie literatury z lat 1971-1973, samo w sobie zdumiewające w książce publikowanej w 1975 roku, a szczególnie prac poświęconych periodyzacji okresu lateńskiego, wpłynęło ujemnie na sposób ujęcia problemów chronologii. Lata ostatnie są bowiem okresem generalnego przewartościowywania i modyfikacji systematyki chronologicznej okresu lateńskiego.

Drugim, jeszcze bardziej bulwersującym elementem zaskoczenia jest fakt, że w omawianej pracy nie jest nawet wzmiankowane przebadane w latach 1964-1971 cmentarzysko w Domaniowicach, woj. legnickie (b. pow. Głogów), moim zdaniem — najważniejszy obiekt grupy kulturowej (grupy gubińskiej), której poświęcona jest książka G. Domańskiego. Dość obszerne sprawozdanie z badań w Domaniowicach ukazało się w końcu 1973 roku², to jest na 9 miesięcy przed oddaniem recenzowanej pracy do składania, a opublikowane w nim dane i materiały wskazują, że generalne stwierdzenia na temat chronologii dolnośląskiego skupienia osadniczego grupy gubińskiej (oparte na bardzo skąpej bazie źródłowej), zawarte w omawianej książce, są nieaktualne; korekty wymagają również wypowiedzi G. Domańskiego na temat stosunku grupy gubińskiej do kultury pomorskiej, a to wszystko rzutuje także na kwestię genezy grupy gubińskiej jako całości i jej historii³.

¹ Myślę tu zwłaszcza o opracowaniu kultury jastorfskiej na Pomorzu (R. Wołgiewicz, *Kultura jastorfska na Pomorzu Zachodnim*, [w:] *Materiały do historii ziem polskich*, część V, z. 4, Warszawa 1970, s. 43-66).

² A. Kołodziejcki, *Badania cmentarzyska w Domaniowicach, pow. Głogów, w latach 1964-1971*, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. 25: 1973, s. 113-136. Wcześniej były publikowane krótsze wzmianki w „Informatorze Archeologicznym” (por. np. „Informator Archeologiczny. Badania 1969 r.”, Warszawa 1970, s. 112 n., 461 n.).

³ Istnieje bowiem tak daleko idąca zbieżność cech materiałów i obrządku pogrzebowego stwierdzonych w Domaniowicach do znanych ze stanowisk zakwalifi-

Warto tu przypomnieć, że G. Domański uwzględnił w swej pracy 114 zespoły grobowe (s. 72), a z Domaniowic pochodzi co najmniej dalszych 47 grobów grupy gubińskiej⁴, co odpowiada 2/5 zespołów wykorzystanych przez autora. Programowe zignorowanie przez G. Domańskiego materiałów z Domaniowic (trudno bowiem uwierzyć, aby przeoczył on fakt prowadzenia tam badań) jest faktem całkowicie niezrozumiałym⁵. Czytelnikowi musi się więc nasunąć jako jedyne logiczne (choć mam nadzieję niesłuszne) przypuszczenie, że powodem tego kroku była niechęć autora do zmiany swoich koncepcji, połączona z brakiem wystarczającej odpowiedzialności za słowo drukowane. U wielu czytelników może się też narodzić dalsze pytanie, czy autor z jakichś przyczyn nie pominął celowo innych faktów lub materiałów?

Opublikowaniem w 1975 roku *Studiów z dziejów środkowego Nadodrza* w wersji powstałej zapewne na przełomie lat 1970/1971 zrobił G. Domański niewątpliwie wielką krzywdę sobie samemu. Był bowiem w stanie (czego dowiódł swą dotychczasową twórczością naukową), przez wprowadzenie nie tak znów licznych uzupełnień i modyfikacji, przekształcić tę wersję w dzieło o nieporównywalnie większej wartości. Przy ocenie jego sposobu postępowania nie można wreszcie pominąć faktu, że książka ta, poświęcona problematyce pogranicza Polski i NRD, jest „produktem eksportowym” polskiej archeologii, znajduje bowiem bardzo wielu czytelników za granicą, zwłaszcza u naszych zachodnich sąsiadów.

Pomimo obniżających wartość pracy omówionych wyżej, zamierzonych przez autora braków, na pewno recenzowana książka pozostanie długo głównym kompendium wiedzy na temat grupy gubińskiej. Warto poświęcić więc nieco uwagi jej treści. Praca składa się z krótkiego wstępu (dotyczącego głównie dziejów badań), pięciu rozdziałów zasadniczych, katalogu stanowisk, tablic, wykazu skrótów i bibliografii, aneksów obejmujących wyniki specjalistycznych analiz materiałów z Luboszyce (metaloznawczej pióra A. Mazura i E. M. Nosek, antropologicznej — G. Gralli i archeozoologicznej — P. Wyrosta). Pracę kończy niezbyt obszerne streszczenie niemieckie.

Rozdział pierwszy jest poświęcony analizie chronologiczno-typologicznej i przestrzenniej materiałów. Rozpoczyna go krótkie omówienie systematyki chronologicznej okresu lateńskiego, a potem kolejne ustępy dotyczą poszczególnych rodzajów i typów zabytków, poczynając od zapinek⁶, a kończąc na zdobieniu naczyń i drobnych przedmiotach glinianych. Przy okazji omawiania zapinek czytelnik został poinformowany, iż autor rozdziela materiały grupy gubińskiej na cztery fazy; zamieszczono tu też tabelę współwystępowania charakterystycznych form zabytków na cmentarzysku w Luboszycach, na której udokumentowano podstawy wyróżnienia faz II-IV.

Zamieszczona w rozdziale I analiza miała dwa cele: dostarczenie danych dla

kowanych przez G. Domańskiego do grupy gubińskiej, iż nie zachodzi, moim zdaniem, możliwość, aby wykluczył on to cmentarzysko z obrębu grupy gubińskiej, choć leży ono na wschodnim jej krańcu.

⁴ W cytowanym sprawozdaniu A. Kołodziejewskiego (przyj. 2) są one przypisywane w części kulturze jastorfskiej, a w części — kulturze przeworskiej.

⁵ Nabierze on jeszcze drastyczniejszego wydźwięku, gdy się spostrzeże, iż na końcu katalogu (s. 131) zamieszczono w korekcie krótką informację o wynikach badań wykopaliskowych przeprowadzonych przez autora w 1974 r. Nawet jednak w końcu 1974 r., gdy dołączył powyższą notatkę, nie uznał G. Domański za celowe zamieszczenie jakiegokolwiek uwagi na temat Domaniowic (choćby w oparciu o „Informator... 1969”).

⁶ Warto zwrócić uwagę, że egzemplarze zapinek zaliczone przez autora (s. 18 n.) do wariantu E byłoby słuszniej zaklasyfikować jako wariant D/E.

ustaleń natury chronologicznej, a także przez wskazanie rejonów występowania pokrewnych materiałów — dla późniejszych rozważań na temat genezy i umiejscowienia grupy gubińskiej w ramach szerszych podziałów kulturowych. Przy podawaniu analogii zwraca uwagę fakt, że autor przywiązuje zbyt małą wagę do wskazywania przynależności kulturowej cytowanych materiałów, pisząc np. (s. 16): „Na terenie Polski zapinki te należą do bardzo nielicznych, poza grupą gubińską odkryto je na Pomorzu...” — w odnośnym przypisie (13) cytuje zaś okazy pochodzące i z zespołów jastorfskich i oksywskich, nie zwracając czytelnikowi na to uwagi. Dziwi też brak przykładów powiązania z materiałami grup podmokielskiej i ko-bylskiej z północnych Czech, skoro autor w partii końcowej pracy (s. 92, 99) podkreśla kilkakrotnie pokrewieństwo grupy gubińskiej i podmokielskiej (*sensu largo*).

Istotne zastrzeżenia dotyczą też ujęcia chronologii. Jak wiadomo, wielu obiegowym sformułowaniom z tego zakresu, a w szczególności takim używanym przez G. Domańskiego terminom, jak „okres środkowolateński” i „okres późnolateński” różni badacze nadawali i często nadają obecnie — różną treść chronologiczną. Wskazane jest więc, przy posługiwaniu się tymi terminami, dokładne wyjaśnienie przyjętego ich rozumienia. G. Domański niestety, ani w krótkim wstępie do rozdziału pierwszego, ani gdzie indziej, nie podał jasnej wykładni swego stosunku do głównych ujęć chronologii względnej używanych w najczęściej cytowanych przez siebie pracach⁷. Niepokoi też posługiwanie się niekiedy datowaniami absolutnymi spotykanymi w literaturze (np. w pracy J. Filipa), bez podania autorskiego komentarza, gdyż różnice w datowaniu przez poszczególnych badaczy tych samych zjawisk kulturowych sięgają stu lat.

Drugi rozdział pracy G. Domańskiego jest poświęcony osadnictwu. Zawiera on raczej niekontrowersyjne uwagi na temat stosunku osadnictwa do gleb, jego rozmieszczenia (wydzielenie dwóch skupień osadniczych — dolnołużyckiego i dolnośląskiego), liczbie ludności, wielkości, położenia osad i ich stosunku do cmentarzysk oraz form budownictwa.

Dalszy (III) rozdział dotyczy gospodarki i stosunków społecznych. Niewielka liczba bezpośrednich danych sprawiła, że autor posłużył się tu w znacznej mierze wskazówkami pośrednimi — ogólnymi ocenami stanu gospodarki w tej części Europy i w tej epoce. Ponadto obliczył wskaźniki udziału grobów o różnym poziomie bogactwa wyposażenia (posługując się klasyfikacją K. Godłowskiego) dla cmentarzysk grupy gubińskiej i porównał je (s. 69 n., 78 n.) z danymi dla kultury przeworskiej⁸. Oczywiście większą wymowę miałyby wykonanie odpowiednich wyliczeń dla przynajmniej niektórych bliższych kulturowo cmentarzysk, np. obiektów jastorfskich z Pomorza czy Brandenburgii, i porównanie ich z wskaźnikami uzyskanymi dla grupy gubińskiej. Uzyskalibyśmy bowiem w ten sposób dodatkowy istotny element dla rozważań na temat miejsca grupy gubińskiej w ramach generalnych podziałów kulturowych Europy Środkowej.

⁷ Jednym z wymownych przykładów unikania precyzji w dziedzinie chronologii jest fakt, że autor wielokrotnie cytując analogie i datowanie poszczególnych form na podstawie monografii H. Keilinga nigdy nie podał, do jakiej z wyróżnionych przez siebie faz kultury jastorfskiej zaliczył H. Keiling omawiane zabytki lub zespoły, lecz oznaczał je zwykle jako wczesno-, środkowo-, lub późnolateńskie.

⁸ Należy tu zwrócić uwagę, że klasyfikacja K. Godłowskiego została opracowana dla kultury przeworskiej, cechującej się odmiennymi zwyczajami wyposażania zmarłych (zwłaszcza wkładanie broni do grobów), nie można jej więc stosować mechanicznie do analizy cmentarzysk grupy gubińskiej. Porównywanie zaś wskaźników wyposażenia grobów męskich (czy ogólnie grobów) grupy gubińskiej i kultury przeworskiej jest więc porównywaniem rzeczy nieporównywalnych.

Następny (IV) rozdział rozprawy G. Domańskiego jest poświęcony obrządkowi pogrzebowemu. Autor zwrócił w nim przede wszystkim uwagę na znaczną jednolitość zwyczajów pogrzebowych — dominację grobu popielnicowego przykrytego zwykle miską, brak przystawek i broni (odstępstwa od tej reguły są wyjątkiem), rzadkość występowania w grobach szczątków stosu. Słusznie podkreślił tu podobieństwo do stosunków w kulturze jastorfskiej na terenie Brandenburgii. Ze swej strony dodam, że identyczną sytuację obserwuje się w Saksonii⁹, bardzo bliską w grupie kobyłskiej¹⁰. W dalszej partii rozdziału autor wraca do kwestii rodzajów i bogactwa wyposażenia oraz zróżnicowania wyposażenia według płci, a także zamieszcza kilka uwag na temat sposobów i miejsca kremacji oraz grobów symbolicznych. Tu (s. 79) straszy dziś już anachroniczny termin „grupa środkowopomorska”¹¹.

Zasadniczą część pracy zamyka rozdział piąty, zawierający podsumowanie wyników rozprawy. Autor charakteryzuje najpierw poszczególne fazy grupy gubińskiej, synchronizując jej początek ze schyłkiem fazy Cammer I wg R. Hachmanna. Najstarsze jej materiały skłonny jest uważać za wynik ekspansji ludności kultury jastorfskiej z Brandenburgii. Zespoły fazy II i III wiąże zaś G. Domański (s. 92, 99) z grupą podmokielską w szerokiej definicji M. Jahna z 1941 roku. Jednak, ponieważ koncepcja M. Jahna nie znajdowała dotąd raczej zwolenników, dla większości czytelników termin grupa podmokielska znaczy co innego, niż dla autora.

Zdaniem G. Domańskiego w ciągu I i II fazy grupa gubińska miała zajmować tylko obszar skupienia dolnołużyckiego, a dopiero z początkiem III fazy ekspandować na teren skupienia dolnośląskiego. Dalej poświęca autor kilka uwag kwestii zaniku grupy gubińskiej i chronologii tego faktu (w ciągu wczesnego i środkowego stadium wg R. Hachmanna), stosunkowi grupy gubińskiej do kultury pomorskiej i grupy białowickiej kultury lużyckiej oraz omawia problem jej powiązań z sąsiednimi zespołami kulturowymi, podkreślając istnienie licznych zbieżności z grupą kultury jastorfskiej z Brandenburgii, Pomorzem, Saksonią i Turyngią, a w fazie końcowej — z kulturą przeworską i oksywską. Szczególnie w tym miejscu denerwuje maniera wskazywania analogii z zastosowaniem pojęć geograficznych, a pomijanie informacji na temat ich przynależności kulturowej. Jaką rolę spełnia stwierdzenie, że analogie występują na Pomorzu bez podania czy w kulturze oksywskiej, czy też jastorfskiej, albo też powoływanie się na podobieństwa materiałów z Saksonii i Turyngii, gdzie w tym czasie wyróżnia się cztery odmienne grupy kulturowe (kultura lateńska — „celtycka”, kultura strefy „kontaktów celto-germańskich”, niezbyt precyzyjnie zdefiniowana grupa „germańskiego latenu” Saksonii, zespoły kultury przeworskiej). Dziwi też fakt, że G. Domański nie przeprowadził próby korelacji chronologii grupy gubińskiej z systematyką chronologiczną opracowaną przez R. Wołągiewicza dla kultury jastorfskiej na Pomorzu¹².

⁹ Por. A. Mirtschin, *Germanen in Sachsen*, Riesa 1933; H. Grümert, *Die latènezeitliche Besiedlung des Elster-Mulde-Landes*, Berlin 1957 (maszynopis dysertacji doktorskiej).

¹⁰ Por. W. Mähling, *Das spätlatènezeitliche Brandgräberfeld von Kobil, Bezirk Turnau*, Prag 1944; N. Venclová, *Otázky etnické příslušnosti podmokelské a kobyłské skupiny*, „Archeologické rozhledy”, t. 25: 1973, s. 41-71.

¹¹ G. Schwantes, *Die Gruppen der Ripdorf-Stufe*, „Jahresschrift für mittel-deutsche Vorgeschichte”, t. 41/42: 1958, s. 360 n.; R. Wołągiewicz, *Uwagi do zagadnienia stosunków kulturowych w okresie lateńskim na Pomorzu Zachodnim*, „Materiały Zachodniopomorskie”, t. 5: 1959, s. 122 n.

¹² Por. R. Wołągiewicz, *Oblicze kulturowe osadnictwa Pomorza Zachodniego u progu naszej ery*, [w:] *Munera archaeologica Iosepho Kostrzewski [...] oblata*, Poznań 1963, s. 294 n.; tenże, *Der östliche Ausdehnungsbereich der Jastorf-Kultur*

W dalszej części swych wywodów podkreśla G. Domański, że w czwartej fazie następuje znaczna przemiana obrazu kulturowego grupy gubińskiej — ujawniają się bardzo liczne podobieństwa do „kultury grobów jamowych”¹³, choć nie uznaje jej za grupę regionalną tej kultury. Poza tym omawia rolę wpływów „celtyckich”, którym (s. 103) skłonny jest przypisać fakt, że poczynając od II fazy grupa gubińska stopniowo wyodrębnia się od pozostałych terenów kultury jastorfskiej. Wydaje mi się jednak, że oddziaływaniu innych czynników, a nie wpływom kultury lateńskiej (choćby z uwagi na fakt, że omawiana grupa nie charakteryzuje się bogactwem „importów” lub innych dowodów kontaktów ze światem celtyckim), należy przypisywać „usamodzielnienie” się grupy gubińskiej. Wypada tu może jeszcze zwrócić uwagę, że G. Domański nie przeprowadził tu, ani gdzie indziej, korelacji zaproponowanych przez siebie faz ze stanowiącą bazę wszelkich podziałów chronologicznych tej epoki systematyką kultury lateńskiej.

W końcowej partii ostatniego rozdziału omawia G. Domański kwestię stosunku grupy gubińskiej do „kultury grobów jamowych”, przy czym wydaje mi się, że stara się on w sposób aluzyjny sugerować całkiem nowy pogląd na temat genezy tej kultury (to jest kultur przeworskiej i oksywskiej). Do tej kwestii, tylko luźno wiążącej się z właściwym tematem omawianej pracy, powrócę na końcu recenzji. Najpierw jednak skrótowo o dalszych częściach książki. Na końcu właściwego tekstu została zamieszczona przejrzysta tablica form typowych dla poszczególnych faz grupy gubińskiej, a następnie katalog zabytków. Zamieszczono w nim, o ile się orientuję, prawie kompletne zestawienie materiałów, a zasób informacji, ich forma i konstrukcja katalogu nie budzą zastrzeżeń. Szkoda może jedynie, iż lokalizacja stanowisk jest podawana w sposób tradycyjny (tj. brak lokalizacji topograficznej). W katalogu brak jednak jakiegokolwiek informacji o Domaniowicach, a poza tym z nieznanymi przyczyn pominał autor znaleziska naszyjników w kształcie koron z Jamlitz, Kr. Beeskow i Klinge, Kr. Forst¹⁴ w NRD. Na tablicach i rycinach przedstawiono całość materiałów z Luboszyca oraz zamieszczono też obszerny wybór materiałów z innych stanowisk. Pewnym mankamentem strony ilustracyjnej jest fakt, iż niektóre naczynia z Luboszyca zostały opublikowane tylko w postaci obrysów (to jest bez narysowania profilu ścianek). Cennym uzupełnieniem pracy są wspomniane wyżej analizy specjalistyczne.

Pewnego komentarza wymaga wreszcie bibliografia, występuje w niej bowiem niepokojący brak niektórych ważnych prac opublikowanych przed 1971 rokiem. W książce poświęconej grupie kulturowej silnie powiązanej z kręgiem jastorfskim, a zaliczonej przez G. Domańskiego do grupy podmokielskiej, zadziwia, iż autor nie uznał za konieczne cytowania w przypisach i umieszczenia w bibliografii: m. in. monografii grupy podmokielskiej pióra W. Mählinga¹⁵, monografii A. Mirtschina

und sein siedlungsgeschichtliches Verhältnis zur pommerschen Gesichtsurnenkultur und der jüngeren vorrömischen Unterweichselgruppe, „Zeitschrift für Archäologie”, t. 2: 1968, s. 178 n.; tenże, *Kultura jastorfska...*, s. 51 n.

¹³ Autor konsekwentnie używa nazwy „kultura grobów jamowych” na łączne określenie kultur przeworskiej i oksywskiej, występując w ten sposób przeciwko dominującym obecnie poglądom. Innym przejawem nie przyjmowania do wiadomości nowych koncepcji jest stosowanie dziś dwuznacznych terminów: „okres środkowolateński” i „okres późnolateński”.

¹⁴ H. Keiling, *Bemerkenswertes Metallsachgut vom spätlatènezeitlichen Gräberfeld Friedrichshof, Kr. Gustrow*, „Ausgrabungen und Funde”, t. 15: 1970, s. 212, ryc. 2 (nr 27 i 30). Związek tych znalezisk z grupą gubińską (a przynajmniej drugiego z nich) wydaje się niewątpliwy.

¹⁵ W. Mähling, *Die Bodenbacher Gruppe*, Prag 1944.

poświęconej jednej z najbliższych grupie gubińskiej pod wieloma względami grupie „germańskiego latenu” Saksonii¹⁶, ostatnich prac G. Schwantesa¹⁷, najwybitniejszego badacza kultury jastorfskiej, kilku zasadniczych opracowań R. Wołagiewicza na temat kultury jastorfskiej na Pomorzu¹⁸, ze względu na sugestie o genezie niektórych form na terenie Wetterau dziwi brak klasycznej monografii H. Schönbergera¹⁹. Pomiędzy też G. Domański całkowicie literaturę dotyczącą kultury Poienęsti-Lukasze-wka, pokrewnej grupie gubińskiej i wywodzonej m.in. z jej bliskiego sąsiedztwa. Nie uwzględnia też żadnych nowszych opracowań na temat podziału chronologicznego kultury lateńskiej.

Obok wymienionych mankamentów posiada jednak praca G. Domańskiego także pozytywy. Jest napisana ładnym stylem, przejrzysta, jej konstrukcja nie budzi także zastrzeżeń (pewne zmiany w konstrukcji pracy musiałyby jednak zostać dokonane, gdyby autor nowocześniejsze podszedł do spraw chronologii)²⁰. Trwałą wartością rozprawy G. Domańskiego będzie zawsze zawarta w niej poprawna publikacja materiałów z własnych badań autora. Wiele generalnych stwierdzeń G. Domańskiego także nie może być kwestionowanych, stanowią więc one jego trwały wkład do polskiej archeologii. W szczególności poprawnie ustalił zasadnicze ramy chronologii względnej grupy gubińskiej, dość przekonująco wydaje się też jej podział na cztery fazy i ich korelacja z systematyką kultury jastorfskiej, a więc datowanie I fazy na okres przed pojawieniem się w strefie jastorfskiej fibul konstrukcji środkowolateńskiej (wczesny Ripdorf, Jastorf c?) i zaniku w ciągu (pod koniec?) wczesnej środkowej fazy młodszego okresu przedrzymskiego wg R. Hachmanna. Datowanie absolutne, choć nie poparte wystarczającą analizą, mieści się również w granicach prawdopodobieństwa. Słusznie wskazuje też G. Domański na liczne podobieństwa i powiązania z grupą kultury jastorfskiej w Brandenburgii oraz obszarami położonymi na południe od niej, nie zaliczanymi już do właściwej

¹⁶ Mirtschin, *op. cit.*

¹⁷ G. Schwantes, *Jastorf und La Tène*, „Kölner Jahrbuch”, t. 1: 1955, s. 75 n.; tenże, *Die Seedorf-Stufe*, [w:] *Corolla Archaeologica in honorem C. A. Nordman*, Helsinki 1952, s. 58-76; tenże, *Die Ripdorf-Stufe*, [w:] *Zur Ur- und Frühgeschichte Nordwestdeutschlands (Festschrift Jacob-Friesen)*, Hildesheim 1956, s. 177-211; tenże, *Die Gruppen der Ripdorf-Stufe*, *op. cit.* Brak też w bibliografii niektórych nowszych, klasycznych już monografii regionalnych kultury jastorfskiej, np. H. Hingst, *Vorgeschichte des Kreises Starmarn, Die vor- und frühgeschichtlichen Denkmäler und Funde in Schleswig-Holstein*, t. 5, Neumünster 1959; H. Krüger, *Die Jastorf-Kultur in den Kreisen Lüchow-Dannenberg, Lüneburg, Uelzen und Soltau*, *Göttinger Schriften zur Vor- und Frühgeschichte*, t. 1, Neumünster 1961.

¹⁸ Wołagiewicz, *Oblicze kulturowe...*, s. 291-314; tenże, *Stan badań nad wybranymi zagadnieniami okresu lateńskiego na Pomorzu*, [w:] *Zagadnienia okresu lateńskiego w Polsce*, Wrocław—Kraków 1968, s. 76-86; tenże, *Der östliche Ausdehnungsbereich der Jastorf-Kultur...*, s. 178-191; tenże, *Beziehungen der Jastorf-Kultur zur Lausitzer, Pommerellischen, Przeworsk- und Oksywie-Kultur*, [w:] *I Międzynarodowy Kongres Archeologii Słowiańskiej*, Wrocław 1969, t. 2, s. 162-174; tenże, *Kultura jastorfska...*, s. 43-66.

¹⁹ H. Schönberger, *Die Spätlatènezeit in der Wetterau*, „Saalburg-Jahrbuch”, t. 11: 1952, s. 21-130.

²⁰ Chodzi mi o fakt, że G. Domański ustala pozycję chronologiczną wyróżnionych przez siebie faz przez ustalenie datowania ważniejszych form zabytków, zamiast porównywać całość zestawu form charakterystycznych dla danej fazy z całością zestawu form charakterystycznych dla odpowiednich faz na innych terenach.

kultury jastorfskiej. Jednak niewątpliwie przed ostatecznym rozstrzygnięciem kwestii klasyfikacji grupy gubińskiej (w jej II i III fazie) należałoby dokonać szczegółowszej, niż zawarta w pracy G. Domańskiego, analizy podobieństw i różnic zachodzących między omawianą grupą a właściwą kulturą jastorfską. Według mnie bowiem trudno obecnie rozstrzygnąć, czy winno się uznać grupę gubińską za peryferyjną grupę właściwej kultury jastorfskiej, czy też zaliczyć ją do szerszego kręgu jastorfskiego (obok kultury jastorfskiej i grupy gubińskiej mieściłyby się w nim także: grupy podmokielska i kobylska, „laten Saksonii”, kultura Poienęsti-Łukaszewka, kultura strefy „kontaktów celto-germańskich”). W tym związku warto dodać, że G. Domański chyba raczej nieco przecenia rolę powiązań z grupą jastorfską z Pomorza, a chyba nie docenił kierunku powiązań z właściwą grupą podmokielską i kobylską.

Słusznie podkreśla ponadto autor, iż materiały IV fazy posiadają odmienny od starszych charakter przez wykształcenie się bardzo silnych powiązań „przeworskich” (to jest z kulturą grobów jamowych według terminologii używanej przez G. Domańskiego). Rygorystyczne jednak przestrzeganie także wówczas tradycyjnych reguł obrządku pogrzebowego, zasadniczo odmiennych od zwyczajów panujących w kulturach przeworskiej i oksywskiej, posiada znaczną wymowę. Świadczy bowiem o zachowaniu odrębności w bardzo ważnej dziedzinie kultury i to w warunkach, gdy przez teren grupy gubińskiej prowadził jedyny możliwy szlak trwałych, utrzymujących się nieprzerwanie w ciągu starszej i wczesnej środkowej fazy młodszego okresu przedrzymskiego kontaktów kultury przeworskiej z enklawami „przeworskimi” w rejonie środkowej Łaby²¹. Dowodzi to, moim zdaniem, iż wspomniane przemiany były wynikiem jedynie lub głównie zmian w znaczeniu zewnętrznych powiązań i kontaktów grupy gubińskiej w poszczególnych kierunkach (poważny wzrost roli powiązań z kulturą przeworską, spadek — z terenami jastorfskimi). Znamienne, że podobne przemiany (nasilenie się wpływów kultury oksywskiej) zaobserwował również R. Wołągiewicz²² w końcowej fazie grupy jastorfskiej na zachodnim Pomorzu. Mamy więc na obu terenach do czynienia z przejawami ekspansywności kultur przeworskiej i oksywskiej w kierunku zachodnim.

Pewnego komentarza wymaga jeszcze ujęcie kwestii zaniku grupy gubińskiej. Chodzi mi o to, że problemu tego nie można wytłumaczyć na gruncie lokalnym, jak to próbował uczynić autor recenzowanej pracy. Wyjrząwszy nieco z lasów środkowego Nadodrza skonstatujemy łatwo, że mniej więcej współcześnie z zanikiem grupy gubińskiej następowały radykalne przemiany również na wielu innych, pokrewnych kulturowo terenach: na Pomorzu Zachodnim dokonuje się w tym czasie płynne przejście tamtejszej grupy kultury jastorfskiej w kulturę oksywską²³, w północnych Czechach zanika „jastorfopodobna” grupa kobylska²⁴, a jej obszary nie wykazują w znacznej części późniejszego osadnictwa, w Mołdawii i Besarabii (nieco wcześniej?) zanika „jastorfopodobna” kultura Poienęsti-Łukaszewka²⁵, na wielu terenach kultury jastorfskiej (może nieco później?) obserwujemy zarzucanie większości dotychczas użytkowanych cmentarzysk, a niekiedy również rozrzedzenie lub

²¹ Na temat „komponenty przeworskiej” w rejonie środkowej Łaby i jej chronologii por. R. H a c h m a n n, *Ostgermanische Funde der Spätlatènezeit in Mittel- und Westdeutschland*, „Archaeologia Geographica”, t. 6: 1957, s. 55-68.

²² Wołągiewicz, *Kultura jastorfska...*, s. 56 n.

²³ Wołągiewicz, *op. cit.*, s. 54 n.

²⁴ N. V e n c l o v á, *op. cit.*, *passim*.

²⁵ Por. np. R. H a c h m a n n, *Die Chronologie der jüngeren vorrömischen Eisenzeit. Studien zum Stand der Forschung im nördlichen Mitteleuropa und in Skandinavien*, „Bericht der Römisch-Germanischen Kommission”, t. 41: 1960 (1961), s. 117 n.

lokalnie nawet zanik śladów osadnictwa²⁶. Podobne zjawiska (zarzucenie dotychczasowych i zakładanie nowych cmentarzysk typu Gross Romstedt, przemiany kultury i gospodarczo-społeczne) wystąpiły też w strefie „kontaktów celto-germańskich” w Turynгии²⁷. Choć więc prawdopodobnie nie wszystkie te wydarzenia nastąpiły rzeczywiście dokładnie w tym samym czasie, wskazują one jednak wyraźnie, że znaczna część ziem zajętych przez grupy kulturowe kręgu jastorfskiego została objęta w czasie fazy środkowej młodszego okresu przedrzymskiego (lub u jej schyłku) poważnymi przemianami kulturowymi i osadniczymi, związanymi chyba na pewno przynajmniej częściowo z przesunięciami ludności (choć skala tych przesunień mogła być mniejsza niż zasięg przemian kulturowych i osadniczych)²⁸.

Wypada tu jeszcze zwrócić uwagę na pewne zmiany, jakie do ujęcia „historii” grupy gubińskiej wniosło opublikowanie sprawozdania z badań w Domaniowicach. Obecność na tym cmentarzysku (co najmniej) jednego zespołu grobowego (grób 95)²⁹, który można zaklasyfikować do I fazy, wskazuje że początki osadnictwa typu jastorfskiego na obszarze obu skupień osadniczych grupy gubińskiej były sobie najprawdopodobniej współczesne. Fakt, że cmentarzysko to wykazuje ciągłość od kultury pomorskiej do grupy gubińskiej³⁰ sugeruje, że obok hipotezy G. Domańskiego (przybycie z północnego zachodu w rejon Gubina ludności jastorfskiej) uzyskują walor prawdopodobieństwa jeszcze dwie inne hipotezy na temat genezy grupy gubińskiej: 1 — „akulturacja” ludności kultury pomorskiej z rejonu Głogowa i Szprotawy w efekcie wpływów jastorfskich i jej ekspansja w okolice Gubina; 2 — koncepcja „mieszana”, według której powstanie grupy gubińskiej byłoby efektem zmieszania się grupy napływowej ludności kultury jastorfskiej z ludnością kultury pomorskiej osiadłą pod Głogowem i Szprotawą. Nie wydaje mi się, aby było łatwo w sposób zdecydowany wypowiedzieć się po stronie jednej ze wspomnianych hipotez.

W dotychczasowych rozważaniach nie ustosunkowałem się jeszcze do aluzyjnych uwag G. Domańskiego na temat genezy i chronologii kultur przeworskiej i oksywskiej. Nie przedstawił on co prawda w swej książce w sposób jasny konkretnej propozycji korelacji proponowanej systematyki grupy gubińskiej z systematyką dla kultur przeworskiej i oksywskiej, choć można było tego oczekiwać (roli tej nie spełnia bowiem tabela chronologiczna — ryc. 2). Jednak na s. 92 wypowiada się w sposób następujący: „Na koniec drugiej i trzecią fazę grupy gubińskiej przypada szybki jej rozwój terytorialny [...] Wyraźny przełom następuje w tym czasie w jej obliczu kulturowym. Zanikają stopniowo prawie wszystkie klasyczne jastorfskie elementy kulturowe [...], wzrasta natomiast wyraźnie ilość elementów charakterystycznych dla późniejszej kultury grobów jamowych” (podkreślenie Z. W.). Każdy czytelnik musi ten ustęp zrozumieć w ten sposób, iż G. Do-

²⁶ Por. np. H. Keiling, *Die vorrömische Eisenzeit im Elde-Karthane-Gebiet (Kreis Perleberg und Kreis Ludwigslust), Beiträge zur Ur- und Frühgeschichte der Bezirke Rostock, Schwerin und Neubrandenburg*, t. 3, Schwerin 1969, s. 16 n., 29 n., *passim*; Krüger, *op. cit.*, s. 88.

²⁷ Por. np. W. Schulz, *Die Bevölkerung Thüringens im letzten Jahrhundert vor Chr. auf Grund der Bodenfunde*, „Jahresschrift für die Vorgeschichte der sächsisch-thüringischen Länder”, t. 16: 1928, s. 19 n., 70 n.

²⁸ Nie wykluczone, że pojawienie się nad Renem Swebów pod wodzą Ariowista wiąże się w pewnym stopniu z interesującymi nas zjawiskami (lub tylko wcześniejszą ich fazą). Z punktu widzenia aktualnego stanu badań nad chronologią absolutną młodszego okresu przedrzymskiego nie można tego w każdym razie wykluczyć.

²⁹ Por. Kołodziejski, *op. cit.*, ryc. 5 a-h.

³⁰ Kołodziejski, *op. cit.*, s. 113, *passim*.

mański datuje początek „kultury grobów jamowych” na przełom III i IV fazy grupy gubińskiej (jeśli nie później), a co najwyżej niewiele wcześniej. Jeśli nawet nastąpiło tu mylne zrozumienie intencji autora, co z powodu nieprecyzyjności jego wypowiedzi nie jest całkiem wykluczone, konieczne wydaje się poświęcenie kilku słów tej kwestii. Oczywiście brak tu miejsca na dokładniejszą analizę złożonego problemu datowania początków kultur przeworskiej i oksywskiej. W każdym jednak razie liczna seria fibul wariantu B wg J. Kostrzewskiego znanych z zespołów tych kultur, to jest typu uznanego przez G. Domańskiego jako główny wyznacznik jego III fazy grupy gubińskiej, dowodzi przekonywająco istnienia tych kultur współcześnie fazie III. Niezbyt liczna seria zespołów kultur przeworskiej i oksywskiej datowanych zapinkami typu A (przewodnia forma II fazy autora) wskazuje, że początek kultur przeworskiej i oksywskiej można datować na czas przed przełomem II i III fazy grupy gubińskiej. Brak jest oczywiście przekonywujących przesłanek dla rozstrzygnięcia, czy początek II fazy grupy gubińskiej był współczesny początkowi kultur przeworskiej i oksywskiej, czy był raczej nieco wcześniejszy.

G. Domański pisze też (s. 103): „...mieszkańcy międzyrzecza środkowej Łaby i Odry stopniowo wyodrębniają się od pozostałych terenów kultury jastorfskiej, tworząc zwartą, jednolitą kulturowo grupę o swoistym charakterze. W obrębie tej grupy przy końcu okresu środkowolateńskiego wytworzyły się przypuszczalnie pewne elementy kultury grobów jamowych” (podkreślenie Z. W.). Do tego dochodzą autorytatywne wypowiedzi autora (n.b. nie poparte odpowiednimi dowodami), że niektóre formy ceramiki uważane powszechnie za typowo przeworskie względnie oksywskie wykształciły się na południowym zachodzie, a konkretnie: dzbany o wyodrębnionej szyjce w Saksonii i Turyngii (s. 102), wysokie kubki z facetowanym brzegiem w Wetterau i Turyngii (s. 102-103), niskie kubki z baniastym brzegiem (s. 103) — w Turyngii (autor, zgodnie ze swoim zwyczajem, nie podaje w ramach jakich grup kulturowych miały powstać te formy). Obie te wypowiedzi łącznie wywołują wrażenie, że G. Domański w zakończeniu omawianej książki chce zasugerować hipotezę, iż genezy kultur przeworskiej i oksywskiej szukać należy na obszarze grupy gubińskiej, a może nawet dalej w kierunku południowo-zachodnim. Byłaby to koncepcja całkiem nowa i zupełnie oryginalna. Tych kilka zdań, które poświęcił autor tej swojej hipotezie, nie mogło nikogo przekonać. Wydaje mi się więc, że lepiej by się stało, gdyby zrezygnował z zamieszczania w tej pracy aluzji na temat genezy kultur przeworskiej i oksywskiej, a zamiast tego przedstawił osobno obszerny artykuł na ten temat. Choć bowiem, według mnie, bardzo wiele poważnych przesłanek przemawia przeciw koncepcji o południowo-zachodniej genezie kultur przeworskiej i oksywskiej, to jednak problem początków tych kultur jest na tyle ważny i wciąż nie wystarczająco wyjaśniony, że cenne byłoby wywołanie poważnej dyskusji poświęconej tej kwestii.

Zenon Woźniak